



Mazowsze dla Korony

Dodatek we współpracy z Muzeum Mazowieckim w Płocku i Samorządem Województwa Mazowieckiego

FELIETON HISTORYCZNY BOGUSŁAWA CHRABOTY •M/2

Władcy, lud i goście na mazowieckiej ziemi

Patyna wieków przykryła szczątki grodzisk i grobów, ale dobrze widzieć o tej tysiącletniej przeszłości, mieć świadomość korzeni



CZASOWA EKSPOZYCJA W MUZEUM MAZOWIECKIM •M/3

Królewski miecz i książęcy kielich

Eksponaty przyjechały z muzeów oraz kolekcji prywatnych z całej Polski. To wyjątkowa okazja, której nie można przegapić



ROCZNICA WAŻNA DLA POLSKI

Historia sprzed 500 lat opowiedziana na nowo



Wzgórze Tumskie z Bazyliką Katedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – symbol Płocka i Mazowsza



LEONARD SOBIERAJ
dyrektor
Muzeum Mazowieckiego
w Płocku

Pół wieku temu Mazowsze zostało włączone do Korony Królestwa Polskiego. Bezpotomnie zmarli ostatni Piastowie mazowieccy. Najpierw Stanisław w 1524 r., w 1526 r. – Janusz III. Prawo lenne stanowiło, że w takiej sytuacji dzielnica zostaje włączona do Korony. W 1526 r. Zygmunt Stary przyjął w Warszawie przysięgę wierności od mazowieckiej szlachty. Mazowsze jednak bardzo długo było dzielnicą de facto niezależną. Książęta mazowieccy mieli swoje sądy, skarb, administrację. Prowadzili własną politykę zagraniczną. Mazowsze było położone między ówczesnym państwem krzyżackim i Polską. Ta polityka musiała być więc zręczna, aby utrzymać się między dwoma większymi organizmami państwowymi. Jednak dzieje średniowiecznego Mazowsza są stosunkowo słabo znane szerszej publiczności. Dlatego Muzeum

Mazowieckie w Płocku przygotowało rozbudowany program obchodów rocznicy włączenia dzielnicy do Polski. Realizacja tego programu byłaby niemożliwa bez finansowego wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego. Już od półtora roku Muzeum Mazowieckie realizuje program edukacyjny w szkołach, w ramach którego pokazujemy historię i zwyczaje średniowiecznego Mazowsza. Bierze w nim udział około 240 placówek. Zorganizowaliśmy objazdową wystawę planszową dotyczącą historii tych ziem. Organizujemy także konferencję naukową poświęconą włączeniu Mazowsza do Korony – tutaj nawiązaliśmy współpracę z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Niestety, stan badań nad średniowiecznym Mazowszem wciąż jeszcze nie jest tak satysfakcjonujący jak w przypadku Małopolski, Wielkopolski czy Śląska. Poprawie tej sytuacji ma właśnie służyć konferencja i wydawnictwo pokonferencyjne. Kulminacją obchodów jest wystawa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego”, na którą chciałbym Państwa bardzo serdecznie zaprosić. To największe przedsięwzięcie tego typu od lat. Do współpracy zaprosiliśmy muzea i archiwa z całej Polski, m.in. Muzeum Czartoryskich, Muzeum Narodowe w Krakowie, Wawel, Muzeum Narodowe w Warszawie i we Wrocławiu, Muzeum

Warszawy, Archiwum Główne Akt Dawnych, Muzeum Diecezjalne w Płocku. Na wystawie będzie można zobaczyć między innymi pamiątki po księciu mazowieckim Konradzie I – kielich i patenę, ale również hermę św. Zygmunta czy miecz sprawiedliwości Zygmunta I Starego z około 1520 r. Do tego dochodzą bezcenne zabytki piśmiennictwa średniowiecznego, takie jak Biblia Płocka czy Złoty Kodeks Pułtuski. Chcielibyśmy również przybliżyć życie codzienne ówczesnych Mazowszan. Temu ma służyć ekspozycja bardzo ciekawych zabytków archeologicznych z całego Mazowsza, ze wszystkich ważniejszych muzeów regionalnych. Czyli z jednej strony ekspozycja w Muzeum Mazowieckim w Płocku opowiada o władcach, z drugiej – o ich poddanych. Jeszcze raz zapraszam do obejrzenia wystawy o Mazowszu. Takiego wydarzenia nie było od lat. /©©

Mazowsze.
serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

FAKTY I DATY

Burzliwe dzieje od Piastów do Korony

Przez trzy stulecia Mazowsze próbowało zachować niezależność. A zakusy na tę krainę mieli nie tylko polscy królowie.

MAGDALENA BILSKA-CIEĆWIERZ
BARBARA RYDZEWSKA

Mazowsze to kraina położona w środkowym biegu Wisły i dorzeczu jej dopływów. W drugiej połowie X wieku ziemie mazowieckie stały się częścią państwa Piastów, którzy na skarpie wiślanej zbudowali gród zwany dziś Płockiem. Jeśli pominąć czas krzysu pierwszej monarchii piastowskiej, gdy na Mazowszu władzę przejął Miecław, ziemie te trwały w granicach Polski do czasu rozbitcia dzielnicowego. Późniejsze losy Mazowsza były burzliwe. Kolejne podziały pomiędzy książąt piastowskich powodowały okresowe uniezależnienie się od królów polskich aż do czasów przyłączenia do Korony. Zanim to się jednak stało, Mazowsze przez trzy stulecia próbowało utrzymać swoją niezależność. Z różnymi skutkami.

Kontrowersyjna decyzja Konrada I

Wraz z powstaniem państwa polskiego kształtowała się organizacja kościelna. Początkowo północna część Mazowsza należała do archidiecezji gnieźnieńskiej. Następnie, około 1075 r., włączono ją do nowo utworzonej diecezji płockiej. Część południowa podlegała biskupowi poznańskiemu i tworzyła odrębny archidiaconat. Wraz z rozwojem sieci parafialnej i szkolnictwa na Mazowszu pojawiły się księgi, w tym bogato iluminowane łacińskie egzemplarze Biblii, jak Biblia Płocka czy Złoty Kodeks Pułtowski.

Około 1200 roku władzę na Mazowszu objął Konrad I, który musiał zmierzyć się z koniecznością zabezpieczenia północnej granicy swego władztwa przed najazdami Prusów i Jaćwingów. Stąd też sprowadzenie w latach 20. XIII w. zakonny rycerskiego zwanego krzyżakami. Na terenie podległego sobie Mazowsza książę wznosił rezydencje monarsze, wspierał fundacje kościelne jak klasztor dominikanów w Płocku. Na okres panowania Konrada I przypada również lokacja Płocka, dokonana przez biskupa Piotra w 1237 r. Pomyślny rozwój gospodarczy zahamował dopiero najazd tatarski z 1241 r.

Następca Konrada, Bolesław I, wspierał rozwój opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku. Zmarł bezpotomnie w 1248 r., a władzę na Mazowszu przejął jego brat Siemowit I. Prowadzone przez niego walki z Jaćwingami i Litwinami zakończyły się tragicznie. W 1262 roku książę został pojmany przez Litwinów i stracony. Z niewoli litewskiej ocalał syn Siemowita, Konrad II. Wkrótce też objął władzę nad północnym Mazowszem i ziemią czerską. Rywalizował ze swym młodszym bratem Bolesławem II, a także starał się zdobyć Kraków. Ostatecznie nie pozostawił męskiego potomka, a całość mazowieckich ziem w 1296 roku przypadła Bolesławowi II. Książę ten był władcą gospodarnym, dbał o rozwój miast – lokował ponownie Płock i Warszawę. Modernizował założenia obronne. Ani jego przeczność, ani świetne koligacje rodzinne – jego żoną była Kunegunda, siostra króla Czech Wacława II – nie uchroniły go przed najazdem władcy czeskiego na Mazowsze, dążącego do załwładnięcia wszystkimi ziemiami polskimi.

Raz układ, raz konflikt

W 1326 r. synowie Bolesława II: Siemowit II, Trojden I i Wacław, zawarli sojusz z państwem krzyżackim w Prusach, co między innymi przyczyniło się do rozkwitu handlu. Konsekwencją jednak tego był najazd na Płock króla Władysława Łokietka, dążącego do zjednoczenia ziem polskich. Przejście książąt mazowieckich na stronę króla Polski i zerwanie układów z państwem zakonnym wystawiło Mazowsze Płockie na konflikt z krzyżakami i ich sojusznikami – Czechami, a w konsekwencji – zhołdowanie księstwa płockiego Janowi Luksemburczykowi, królowi Czech.

Natomiast wnuk Bolesława II, Kazimierz I, który swą stolicą uczynił Warszawę, w 1351 r. zhołdował Kazimierzowi Wielkiemu ziemię sochaczewską, a rok później oddał królowi Polski w lenno resztę swego władztwa. Odtąd też zamiast skrzydlatego smoka charakterystycznego dla ziemi czerskiej w herbie Piastów mazowieckich pojawił się niekoronowany orzeł, co podkreślało więzi łączące książąt mazowieckich z królami Polski. Kazimierz Wielki

→ STRONA M4

PIĘĆ WIEKÓW TEMU I WCZEŚNIEJ...

Władcy, lud i goście na mazowieckiej ziemi



BOGUSŁAW CHRABOTA

Historyczna odrębność Mazowsza była faktem, ale na równi z przynależnością tych terenów do piastowskiej ojczyzny.

Wystarczy rzut oka na herb Mazowsza, by zobaczyć jego odrębność. W herbie orzeł biały, ale jakże daleki od kanonu narodowego godła. Bliżej mu do dawnej heraldyki, sięgającej w głąb historii, do czasów książąt mazowieckich, którzy czuli się Polską, choć niekoniecznie Koroną. Może więc dlatego, po dziś dzień, mazowiecki orzeł ma „gołą” głowę. Skroni nie wieńczył mu złota korona jak w godle narodowym. Może to reminiscencja owej odrębności, niezależności księstwa, co zakończyło się całkiem niedawno, czyli pół tysiąca lat temu? Może to pamiątka historyczna? A może trzeba czekać kolejnych kilka setek lat, by mazowiecki orzeł koronę założył?

Dla współczesnych Polaków to musi brzmieć jak paradoks, że Mazowsze zachowało niezależność od Korony do 1526 roku, kiedy sejm mazowiecki złożył przysięgę na wierność królowi polskiemu, a może nawet do roku 1529, kiedy w grudniu w Piotrkowie inkorporację potwierdził Sejm Walny Królestwa Polskiego. To w istocie musi szokować, bo czyż można wyobrazić sobie Polskę bez jej stolicy – Warszawy? Owszem, historycznych stolic miała Polska kilka – Gniezno, Poznań, Kraków. Warszawę dopiero od końca XVI wieku. Ale czy to dziś się liczy? Dziś Mazowsze i jego największe miasto to centrum, serce i mózg Polski; nikt tego nie postrzega inaczej. A w stolicy Małopolski śpiewają nawet: „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”. Na wszelki wypadek, bo nikt przecież nie ma takiego zamiaru.

Historyczna odrębność Mazowsza była zatem faktem. Ale – to kolejny paradoks – na równi z przynależnością tej ziemi do piastowskiej ojczyzny. Historycy dowodzą, że było Mazowsze częścią państwa Piastów od końca X wieku; Dagome Iudex i kronika Ibn – Jakuba potwierdzają, że ziemie Polan sięgały aż do granic dawnych Prus i Rusi. Był to zarazem osobny kraj. Z innym ukształtowaniem terenu, z gęstymi borami porastającymi oba brzegi Wisły, a w nich stadami żubrów i turów. Niedźwiedziami i wszelką inną zwierzyną. Co ważne, miało Mazowsze własne tradycje, jak osobny sposób chowania zmarłych, niewystępujący w żadnej innej części dawnej i współczesnej Polski. Umarłych chowano w ziemnych grobach z kamiennymi obudowami; to znak rozpoznawczy Mazowsza; tam, gdzie je znajdujemy, tam sięgało księstwo. Polityczna odrębność, dziś powiedzielibyśmy autonomia księstwa, ma swój rodowód

w rozdrobnieniu dzielnicowym, co jednak ważne, zawsze te ziemie pozostawały w rękach dziedziców mazowieckiej linii Piastów. Linia królewska dawno wygasła, a Mazowszem, z Płocka i Czerska, dwóch najważniejszych ośrodków politycznych księstwa, wciąż władali potomkowie Mieszka. Byli to często władcy wybitni, sprawni i odważni, dlatego tylko jednemu z nich przypisana jest czarna legenda. Nawet Matejko nie oszczędził go w „Poczie

Konrad szukał wsparcia, gdzie mógł, a zakon krzyżacki, podobnie jak templariusze czy joannici, błyszczał światłem chwały rycerzy Chrystusa. Owszem, książę znalazł metodę na Prusów, ale zgrzeszył brakiem wyobraźni. Inaczej niż węgierski król Andrzej, który widząc butę niemieckich zakonników, wygnał ich ze swego państwa. Konrad zafundował za to Polsce realne zagrożenie, które na przestrzeni wieków odbijało się czarnym światłem na

tronu. Według kronikarzy wzięli w niej udział, zapewne jako najemnicy, polscy woje z Pomorza. Wyprawa poniosła jednak klęskę i wtedy Magnus trafił do państwa Piastów. Może dzięki pośrednictwu siostry, Gythy, która wyszła za mąż za ruskiego księcia Włodzimierza Monomacha.

O jego obecności w Polsce wspomina w kronice Gall Anonim. Jest rok 1093. Magnus pełni funkcję komesa Wrocławia. Po buncie na Śląsku, związany z możliwym rodem Awdanów, najpierw wspiera Zbigniewa przeciw Sieciechowi, a potem przechodzi na stronę Bolesława Krzywoustego. Ten w nagrodę czyni go komesem Mazowsza i oddaje mu jako rezydencję zamek w Czersku. Jakie są zadania Magnusa? To oczywiście przede wszystkim ochrona piastowskiej dzielnicy przed najazdami Jadźwingów, Prusów, Litwinów i Pomorzan. To także wzmacnianie władzy księcia; rozwój osadnictwa, budowa zamków i kościołów. Wiadomo, że był patronem i współfinansował romańską kolegiatę w swojej stolicy. Zakładał też liczne grodziska, z których jedno, Magnuszew, zapewne po nim odziedziczyło swoje imię. Umiera w czerwcu 1109 roku. Dokładna data nie jest znana.

Magnus przepadał w dziejach. Ale czy do końca? Swoistą pointą tej historii jest znalezisko polskich archeologów z lat 60. Oto w czasie prac wykopaliskowych na terenie dawnej czerskiej kolegiaty odsłonięto resztki XII-wiecznego pochówku. W okutej żelazem drewnianej skrzyni naukowcy znaleźli szkielet wysokiego mężczyzny. Musiał być ważnym wojownikiem, bo pochowano go z mieczem i włócznią. Na palcu lewej dłoni zachował się złoty pierścień, a u stóp, skandynawskim obyczajem, dwie brązowe misy i drewniane wiaderko. Archeologów zadziwiło doskonale użebienie zachowane w czaszce znalezionego szkieletu, mimo iż mężczyzna dożył około 60 lat. Raczej nie ma wątpliwości, że to szczątki syna ostatniego anglosaskiego króla Brytanii, którego wichry wojny spod Hastings zagnały na wysoki brzeg Wisły na Mazowszu.

A skoro był tu tyle lat, to może zostawił potomków? O nie gorszym tytule do władzy w Wielkiej Brytanii niż Windsorowie. Nigdy tego nie sprawdzimy. Patyna wieków przykryła historyczne szczątki grodzisk i grobów. Rozproszyła geny w mazowieckich piaskach. Jednak dobrze widzieć o tej tysiącletniej przeszłości. Mieć świadomość korzeni. Bo te tworzą nie tylko przeszłość, ale i współczesność. Tu, na Mazowszu, i w każdym kącie planety. /©©



MAPA TERENÓW POLSKI Z XVI WIEKU

Poloniae finitimarumque locorum descriptio auctore Wenceslao Godreccio Polono Antwerpia, 1579, Muzeum Mazowieckie w Płocku

Mapa wykonana metodą miedziorytu, ręcznie pokolorowana akwarelą. Na karcie widoczne jedno z pierwszych ujęć Polski, wykonane według mapy autorstwa Wacława Grodeckiego (ok. 1535-1591). Wraz z Koroną Królestwa Polskiego („Polonia Maior” i „Polonia Minor” – kolor różowy) ukazano ziemie Mazowsza („Masouia” – zielony), Wielkiego Księstwa Litewskiego („Magnus Ducatus Litvaniae” – beżowy), część Inflant („Livoniae Pars” – różowy), Rusi Halickiej („Rvssia” – zielony), Wołynia („Volhinia” – różowy) i Podola („Podolia” – żółty) oraz tereny sąsiadujące z Rzeczypospolitą zaznaczone odrębnymi kolorami: Pomorze („Pomerania”), Brandenburgia („Marca Antiqua”), Śląsk („Silesiae Pars”), Węgry („Hvngariae Pars”), Mołdawia („Moldaviae Pars”), Prusy („Prusia”) z zaznaczeniem pomniejszych ziem. Zatoka Gdańska („Venedicus Sinus”) została przesunięta znacznie na północny wschód. Na wschodzie mapa sięga rzeki Dniepr oraz Kijowa i Smoleńska.

Magdalena Bilka-Ciećwierz, fot. Henryk Malesa

królów Polski”. Konrad Mazowiecki, bo o nim mowa, ma na sobie zbroję, ostry nos i szalone oczy. Polacy nie umieją jakoś darować temu synowi krakowskiego księcia Kazimierza Sprawiedliwego i czeskiej księżniczki, że sprowadził do Polski krzyżaków. Ale więcej w tym zły roboty twórcy czarnej legendy zakonu Henryka Sienkiewicza (i jego kompana filmowca Aleksandra Forda) niż historycznej prawdy.

Za czasów Konrada nie było bowiem nad Wisłą silnej struktury państwowej, która była w stanie chronić Mazowsze przed najazdami Jadźwingów i Prusów. Każdy z morderczych najazdów (w latach 1219-1222 były aż trzy) wykrwawiał księstwo, a kontrakcje jego seniora wymagały tworzenia trudnych i nietrwałych sojuszków z innymi Piastami.

politycznych losach monarchii. Z górą siedmiu, bo wyrwaliśmy się z kleszczy prusactwa dopiero w 1945 roku.

Myli się ten, kto powtarza tezy o monoetniczności średniowiecznego Mazowsza. Ścierały się tu wpływy ludów słowiańskich, bałtyjskich, osadników z Niemiec, Żydów i Ormian, a nawet uchodźców z Anglii. Jedną z moich ulubionych opowieści o Mazowszu jest historia Magnusa, syna ostatniego anglosaskiego króla Anglii Harolda, którego pokonał Wilhelm Zdobywca w 1066 roku na polach pod Hastings. Magnus Haroldson był wtedy 15-latkim, miał więc pełne prawo walczyć u boku ojca. Po jego śmierci najpierw schronił się w Irlandii, potem trafił do Danii, gdzie przygotowywał wyprawę w celu odbicia

MUZEUM MAZOWIECKIE

Wyjątkowa wystawa w Płocku

Bezcenne zabytki i dzieła sztuki z wielu muzeów, archiwów i kolekcji prywatnych zgromadzi wystawa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego”. Skarby będzie można oglądać do początku grudnia.

Przygotowana przez Muzeum Mazowieckie w Płocku największa od lat wystawa poświęcona historii regionu w dobie średniowiecza opowie o dziejach Księstwa Mazowieckiego i władającej nim dynastii piastowskiej. Przedstawi administrację, kulturę materialną i duchową oraz sztukę i architekturę ziem mazowieckich. O samej inkorporacji opowiedzą dokumenty wystawione z woli książąt Mazowsza i królów Polski.

Zwiedzający zobaczą wyjątkowe zabytki pochodzące z najważniejszych polskich

muzeów oraz archiwów państwowych i kościelnych, a także kolekcji prywatnych.

W centrum wystawy stanie herma św. Zygmunta z piastowskim diademem, będąca jednym z najcenniejszych zabytków polskiego średniowiecza. Wśród prezentowanych obiektów znajdują się także m.in. miecz sprawiedliwości Zygmunta I Starego – symbol przejścia władzy nad Mazowszem przez króla Polski, kielich i patena Konrada Mazowieckiego, fragmenty ornatu fundacji księżnej Agafii, Graduał Bolesława II, Biblia Płocka, Złoty

Kodeks Pułtusi, Kodeks Świętosława z Wojcieszyna, średniowieczne dokumenty i unikatowe monety książąt mazowieckich oraz przykłady gotyckiej rzeźby i malarstwa.

Wystawa będzie miała nowoczesną oprawę. Obok ekspozycji zaprezentowana zostanie animacja opowiadająca o dziejach księstwa, mapy historycznego Mazowsza i multimedialne prezentacje, dzięki którym zwiedzający będą mogli niemalże dotknąć średniowiecznych manuskryptów. Wystawie będzie towarzyszyć fotograficzna prezentacja romańskiej



i gotyckiej architektury Mazowsza. Dla dzieci przygotowano kącik edukacyjny. Wydane zostaną bogato ilustrowany katalog oraz inne pozycje dotyczące wydarzenia. Muzeum zaprosi także na wiele spotkań popularnonaukowych towarzyszących wystawie.

Ekspozycja jest częścią projektu „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego” sfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. W jego ramach od 2024 r. realizowane są zajęcia edukacyjne dla dzieci i mło-

dzieży. W dniach 15-17 września w Płocku odbędzie się konferencja naukowa „Mazowsze w dobie inkorporacji do Królestwa Polskiego 1462-1526”, organizowana wspólnie z Instytutem Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie. Obchodom rocznicy towarzyszyć będzie również cykl otwartych spotkań popularnonaukowych i debata oksfordzka dla młodzieży szkół średnich.

Wernisaż odbędzie się 10 września o godz. 13.00 w auli Muzeum Mazowieckiego w Płocku, a wystawa będzie czynna do 10 grudnia 2026 r.



HERMA ŚW. ZYGMUNTA

Kraków lub Praga (środownisko dworu Karola IV Luksemburskiego), 1370 (data na cokole); Muzeum Diecezjalne w Płocku

Herma św. Zygmunta przechowuje relikwie świętego (fragment czaszki) sprowadzone z Akwizgranu w 1166 r. przez bp. Wernera. Jest to fundacja wotywna króla Kazimierza Wielkiego z 1370 r. ofiarowana po wypadku na polowaniu, o czym świadczy zapis w kronice Janka z Czarnkowa oraz minuskułowa inskrypcja gotycka na podstawie relikwiarza. Korona z XIII w. wykonana ze srebra złotanego, składa się z 14 segmentów zdobionych szafirami, rubinami i perłami. Wykazuje podobieństwo do krzyża, przechowywanego w skarbcu katedry wawelskiej.

Stefan Ceglowski, fot. Adam Łukawski

MIECZ SPRAWIEDLIWOŚCI KRÓLA ZYGMUNTA

oprawa: Kraków (?); głównia: Niemcy, 1507-1548; Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki

Broń ze względu na wąską, w przekroju zbliżoną do rombu głównię przypomina koncerz. Na ostrzu widnieje znak płatnerski: „wilk passawski”. Wykonane ze złotanego srebra rękojeść i pochwę pokrywa renesansowy ornament kandelabrowy, a znajdujące się po obu stronach prostego jelca owalne tarczki zdobią herby Polski i Litwy. W górnej części pochwy umieszczono postać króla Zygmunta I jako władcy sprawiedliwego, co poświadcza inskrypcja SIGISMUNDUS REX IUSTUS na banderoli ponad głową monarchy.

Miecz wykonano jako symbol władzy sądowniczej (gladius iustitiae), być może na potrzeby królewskiego sądu nad zbuntowanym mieszczaństwem gdańskim w 1526 roku. W późniejszym czasie był on używany do pasowania mieszczan na rycerzy Złotej Ostrogi podczas aktu homagium, które odbywało się na rynku krakowskim po koronacjach.

Rafał Ochęduszek

FRAGMENTY DEKOROWANYCH HAFTEM TKANIN Z TZW. ORNATU ŚW. JADWIGI

nieznany warsztat hafciarski, Europa Środkowo-Wschodnia, od ok. 1230 do 1247/1252; Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu

W lokalnej tradycji klasztoru cystersów w Henrykowie na Dolnym Śląsku, poświęcony od 1704 r. ornat był łączony ze św. Jadwigą (zm. 1243). Był on wtronie dekorowany prezentowanymi fragmentami haftowanej tkaniny. Pierwotna szata liturgiczna, z której pochodzą, mogła być ornatem lub kapą. Ikonografia zachowanych fragmentów obejmuje sceny budujące wątki chrystologiczne i mariologiczne, a ponadto osiem postaci świętych. Poniżej św. Katarzyny widać zachowane fragmentarycznie, lecz dzięki napisom dające się pewnie identyfikować postaci fundatorów – Agafii, córki księcia wotyńskiego Światosława i żony Konrada I Mazowieckiego (zm. 1247) oraz ich syna Siemowita (zm. 1262).

Romuald Kaczmarek



KIELICH KONRADA MAZOWIECKIEGO Z PATENĄ

warsztat nadreński lub dolnosaski, 2. ćwierć XIII w. (ok. 1239); Muzeum Diecezjalne w Płocku

Kielich wraz z pateną powstał jako akt ekspiacji (fundacja pokutna) księcia Konrada Mazowieckiego za zabójstwo płockiego scholastyka Jana Czapli w 1239 r.

Program ikonograficzny kielicha to zestawienie Starego i Nowego Przymierza. Powyżej inskrypcja wymienia rodzinę księcia: DUX CONRADUS DUX BOLESLAV SEMOMYZL MESCO LUDMILLA SALOMEA IVDITA. Patena łączy uniwersalny motyw władzy z nadzieją panującej

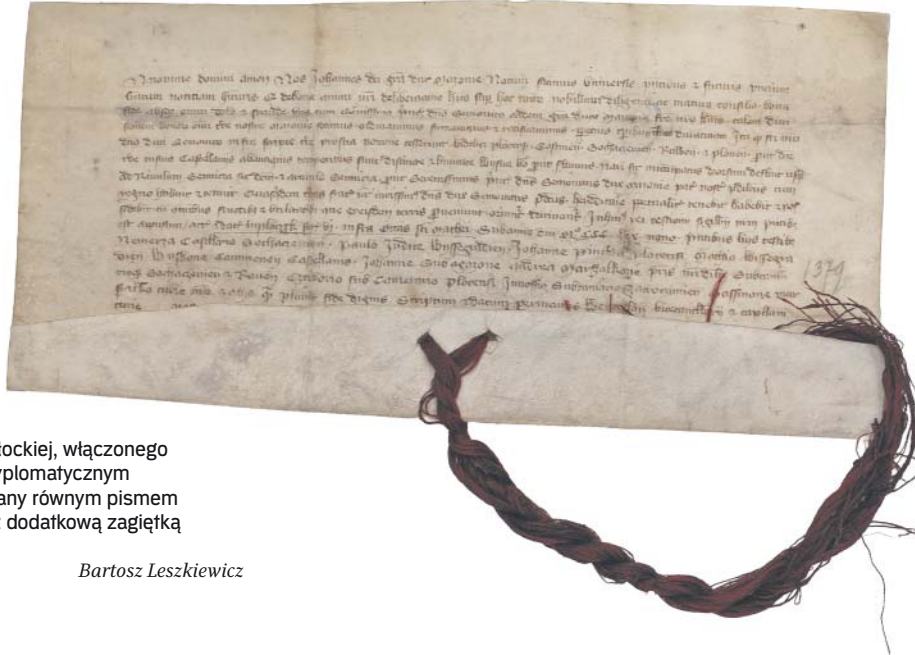
rodziny na zbawienie i odpuszczenie win. W centralnym polu ukazano Chrystusa w chwale (Maiestas Domini) sędziego Nieba i Ziemi. Odbiera On cześć od klęczących u Jego stóp fundatorów – księcia Konrada, jego żony Agafii oraz ich dwóch synów: Kazimierza i Siemowita. Uwiecznienie imion i wizerunków rodziny książęcej miało na celu uproszenie bożego miłosierdzia za grzechy, jak również jest to manifestacja ciągłości i potęgi książąt z linii Piastów mazowieckich.

Stefan Ceglowski, fot. Adam Łukawski

DOKUMENT JANUSZA I I SIEMOWITA IV DOTYCZĄCY PODZIAŁU ZIEM MAZOWSZA

Płock, 23 IX 1379; Archiwum Diecezjalne w Płocku

Dokument jest potwierdzeniem podziału ziem Mazowsza dokonanego za życia przez księcia mazowieckiego Siemowita III (1340-1381) pomiędzy synów: Janusza I (1381-1429) i Siemowita IV (1381-1426). Władca Mazowsza jeszcze za życia podzielił księstwo pomiędzy starszych synów, a obydwa bracia dla pewności nawzajem to potwierdzili. Istniejący dokument jest egzemplarzem Janusza I. Ten Siemowita IV się nie zachował. Dyplom najprawdopodobniej w średniowieczu trafił do archiwum kapituły płockiej, włączonego w 1927 roku do Archiwum Diecezjalnego. Dokument spisany w jednej kolumnie w języku łacińskim pismem dyplomatycznym o charakterze drobnej minuskuły gotyckiej w 15 wersach, atramentem, obecnie w kolorze brązowym. Tekst spisany równym pismem z interlinią ok. 4 mm, z marginesem lewym 35 mm i prawym 30 mm. Karta dokumentu w formacie poziomym z dodatkową zagiętką – pliką o szerokości 40 mm, przez którą przepleciono jedwabny, czerwony sznur niezachowanej pieczęci.



Bartosz Leszkiewicz

→ CD. ZE STRONY M2

natomiast podarował katedrze plockiej okazałą srebrną hermę na relikwie patrona diecezji św. Zygmunta.

Wiernym sojusznikiem króla Polski był starszy brat Kazimierza I, Siemowit III, uważany za najwybitniejszego władcę mazowieckiego XIV wieku. Dbał o rozwój handlu, a mazowieckie towary poprzez Gdańsk były eksportowane do Europy Zachodniej. Bił własną monetę, zreformował administrację, a także skodyfikował prawo mazowieckie. Jego liczne potomstwo zapisało się na kartach historii. Córka Małgorzata została wydana za mąż za Kaźka słupskiego, wnuka Kazimierza Wielkiego. Spośród synów Siemowita Janusz I odziedziczył Mazowsze Wschodnie z Warszawą, zaś Siemowit IV – część zachodnią z Płockiem. Obaj poślubili księżniczki litewskie, z których żona Siemowita Aleksandra była ukochaną siostrą Władysława Jagiełły. Wspierali również króla Polski w wojnach toczonych przez niego z krzyżakami. Janusz stanął na czele rycerstwa mazowieckiego w bitwie pod Grunwaldem, Siemowita zaś reprezentował jego syn Siemowit V.

Dziedziczenia i koligacje

Książęta byli władcami gospodarnymi. Przeprowadzali lokacje wsi i miast. Janusz wznosił zamki w Liwie, Czersku i Ciechanowie. W Warszawie lokował Nowe Miasto, otoczył swą stolicę murami obronnymi i wznosił rezydencję zwaną Curia Maior.

Jednym z synów Siemowita IV był Aleksander – duchowny, który w 1423 r. uzyskał godność biskupa, kilka lat później został kardynałem, a następnie kanclerzem antypapieża Feliksa V. Natomiast jego siostra Cymbarka zwana była „matką Habsburgów”, ponieważ ze związku z Ernestem Żelaznym, księciem Austrii, urodziła dziewięcioro dzieci, w tym przyszłego cesarza Fryderyka III Habsburga.

Władzę nad księstwem po Siemowicie IV i jego synach przejął Władysław I, a następnie Siemowit VI i Władysław II – bracia, którzy w 1462 r. umarli kolejno po sobie w odstępie kilku miesięcy, być może z powodu nieuleczalnej wówczas gruźlicy. Książęta nie pozostawili następców. Sytuację wykorzystał król Kazimierz Jagiellończyk, który wcielił do Korony ziemię sochaczewską i gostynińską. Jednak o spuściznę po braciach upomniwała się ich ciotka Katarzyna, która zbrojnie oblegała Rawę. Wkrótce została zmuszona do zwinięcia oblężenia, a król Kazimierz Jagiellończyk na zjeździe w Piotrkowie 15 listopada 1462 r. zdecydował o wcieleniu Rawy i Gostynina do Korony, zaś Księstwo Plockie przeszło w ręce potomków Janusza I.

Jego następcą w ziemi czersko-warszawskiej był Bolesław IV, który w 1430 r. złożył hołd lenny królowi Władysławowi Jagielle, a po śmierci Władysława Warneńczyka był nawet kandydatem do tronu Polski. Z czasów jego panowania pochodzi tak zwany kodeks Świętosława z Wojcieszyna, zawierający pierwsze tłumaczenie z łaciny na język polski przepisów prawnych obowiązujących wówczas w Koronie i na Mazowszu.

Jednym z synów Bolesława IV był Kazimierz III. Choć był biskupem, to jednocześnie władał Księstwem Plockim. Nie należał do gospodarnych władców do tego stopnia, że w pewnym momencie papież nakazał ustanowić specjalnego urzędnika, który zarządzałby dobrami biskupimi. Ze względu zaś na długi swoje świeckie dziedzictwo sprzedał braciom Konradowi III i Januszowi II.

Ci zaś najpierw procesowali się z Kazimierzem Jagiellończykiem o ziemię sochaczewską, którą król ostatecznie wcielił do Polski w 1476 r. Konradowi III nie udało się po śmierci Janusza II zapobiec inkorporacji Księstwa Plockiego, dokonanej w 1495 r. przez Jana Olbrachta. Mimo iż Mazowsze broniło swej niezależności od Korony, to jednocześnie naśladowało tamtejsze wzorce prawne, posiadało sejm, a Konrad III zwoływał sejmiki ziemskie.

Śledztwo w sprawie braci

Po śmierci władcy regentką Księstwa Mazowieckiego została wdowa Anna z Radziwiłłów, sprawująca władzę w imieniu nieletnich synów Stanisława i Janusza. Zawierając układ z królem Aleksandrem Jagiellończykiem, w zamian za gwarancję praw książąt mazowieckich do tronu Mazowsza, uznała zwierzchność lenną Królestwa Polskiego nad Księstwem Mazowieckim. Anna miała nadzieję, że zostanie królową Polski, poślubiając Zygmunta I. Plany te jednak nie doszły do skutku. Tymczasem książę Stanisław, osiągnąwszy samodzielność, towarzyszył Zygmunutowi Staremu w rokowaniach z krzyżakami w Toruniu w 1519 r., wysłał też pomoc wojskową w czasie konfliktu Korony z Tatarami. Po przedwczesnej śmierci Stanisława rządy objął jego brat Janusz III. W ciągu kilkunastu miesięcy panowania wydał dekret przeciw wyznawcom Lutra, a jednocześnie udzielił pomocy wojskowej luteranowskiemu władcy Albrechtowi Hohenzollernowi przeciw powstaniu chłopskiemu w Prusach. Janusz, podobnie jak jego brat, zmarł bezpotomnie.

Rządy w księstwie na pół roku przejęła siostra książąt, Anna Konradówna, ciesząca się poparciem części mazowieckiej szlachty. Ostatecznie król Zygmun I wcielił księstwo do Królestwa Polskiego. 13 września 1526 r. sejm mazowiecki złożył królowi, przybyłemu do Warszawy, przysięgę wierności. Anna otrzymała od władcy liczne dobra ziemskie w ziemi liwskiej i czerskiej. A wobec pojawiających się oskarżeń o otrucie młodych, będących w pełni sił książąt, jej braci, król zwołał specjalną komisję, która po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdziła, że ostatni władcy Mazowsza umarli śmiercią naturalną. Sprawa została zamknięta 24 grudnia 1529 r., gdy sejm w Piotrkowie zatwierdził inkorporację Mazowsza do Korony, a z włączonych ziem utworzono województwo mazowieckie.

/©©

Magdalena Bilka-Ciećwierz,
Barbara Rydzewska

ZABYTKI

Zamki, które pamiętają Piastów

Inkorporacja Mazowsza do Korony była symbolicznym zamknięciem epoki zamków książęcych. Jednak niektóre z nich można ciągle oglądać.

ROBERT BISKUPSKI

Czersk, Ciechanów, Liw, Rawa Mazowiecka czy warszawska siedziba książąt były wcześniej najważniejszymi punktami władzy Piastów mazowieckich. To z nich książęta zarządzali ziemiami, kontrolowali szlaki i podkreślali niezależność wobec sąsiadów. Po śmierci ostatniego księcia, Janusza III, warownie te przeszły pod władzę króla Polski i zaczęły pełnić inne funkcje.

Nie oznaczało to jednak ich natychmiastowego upadku. Część dawnych zamków była użytkowana jako siedziby starostów, miejsca administracji czy rezydencje królewskie. Szczególnie dobrze widać to w Czersku i Ciechanowie, które w XVI w. związane były z królową Boną i zostały przebudowywane już po inkorporacji. Także Zamek w Warszawie z dawnej siedziby książąt mazowieckich stopniowo przekształcał się w jedną z najważniejszych rezydencji polskich monarchów.

Z czasem zmieniła się jednak sama architektura władzy. Po włączeniu Mazowsza do Korony nie było już miejscowej dynastii, która potrzebowałaby sieci obronnych zamków, a rozwój broni palnej umniejszał znaczenie średniowiecznych warowni. W XVII w. miejsce ceglanych twierdz coraz częściej zajmowały reprezentacyjne rezydencje, czego najlepszym przykładem jest Zamek Ujazdowski, a później Wilanów, Nieborów czy Radziejowice. Inkorporacja Mazowsza stała się więc również granicą między epoką książęcych zamków, a czasem królewskich i magnackich pałaców.

W Czersku nad dawną doliną Wisły wciąż stoją trzy potężne ceglane wieże i duże fragmenty murów zamku, który był jedną z głównych siedzib Janusza I Starszego. Jeszcze na początku XVI w. odbywały się tu sejmy księstwa. Po śmierci Stanisława i Janusza III wygasła męska linia mazowieckich Piastów, a w 1526 r. ich państwo zostało włączone do Korony. Jednak zamek nie umarł wraz z księstwem. Trafił w ręce królewskie, a później stał się jedną z rezydencji Bony. Królowa rozbudowywała Czersk, a na stokach zamkowego wzgórza założono winnice.

Z Boną łączą się też legendy o pozostawionych skarbach,



ADOBESTOCK

W Czersku wciąż stoją trzy ceglane wieże i fragmenty murów

ale jeszcze bardziej niezwykle były wcześniejsze pogłoski, że miała mieć coś wspólnego z tajemniczą śmiercią ostatnich książąt. Dziś warto wejść na wieże przede wszystkim dla widoku i dla samego odczucia przestrzeni – w Czersku można zobaczyć, jak wyglądało polityczne centrum niewielkiego, ale samodzielnego księstwa.

Również ciechanowski zamek robi wrażenie już z daleka. Z równiny wyrasta niemal pełny prostokąt wysokich murów zakończony dwiema cylindrycznymi wieżami. Nie trzeba tu wiele wyobraźni, żeby poczuć skalę dawnej warowni. To właśnie było jej zadanie: chronić księcia, jego dwór, dokumenty i pieniądze. Janusz II przechowywał tutaj swój skarbiec, a zamek należał do najważniejszych punktów władzy na północnym Mazowszu. Co istotne, w czasach księstwa nie został zdobyty.

Po inkorporacji Mazowsza nie zburzono go ani nie porzucano. Stał się zamkiem królewskim, a później również należał do dóbr królowej Bony. Dopiero następne stulecia obeszyły się z nim znacznie gorzej. W XIX w. Prusacy rozebrali wewnętrzne zabudowania, a pozyskaną cegłę wykorzystywali do innych inwestycji. Mury zewnętrzne okazały się jednak zbyt solidne.

W Rawie z dawnej ogromnej warowni książęcej pozostała przede wszystkim wysoka, ośmioboczna wieża oraz fragmenty murów. Dopiero gdy się stanie na zamkowym wzgórzu, łatwiej zrozumieć, jak duży był kiedyś cały kompleks. Rawa była ważną siedzibą miejscowej linii Piastów mazowieckich, a ziemię rawską przyłączono do Korony już w 1462 r., czyli wiele dziesięcioleci przed Warszawą.

Po inkorporacji zamek nie stracił znaczenia. W XVI w.

przechowywano tu skarb kwarciany – pieniądze przeznaczone na utrzymanie wojska. Najbardziej pamiętna opowieść związana z Rawą pochodzi jednak jeszcze z czasów książęcych. Siemowit III miał podejrzewać żonę o zdradę, uwięzić ją na zamku, a następnie doprowadzić do jej śmierci. Po latach historia przekształciła się w legendę o Białej Damie.

Z kolei ruiny w Sochaczewie nie są tak monumentalne, jak Czersk czy Ciechanów, ale mają coś, czego tamtym zamkom brakuje – niezwykle efektowne położenie. Zamek stoi na wysokim wzgórzu nad Bzurą, niemal w centrum miasta. Z murów pozostało niewiele, ale sam kształt wzgórza i zachowane fragmenty pozwalają zorientować się, gdzie znajdowała się jedna z ważnych siedzib książąt mazowieckich.

To miejsce ma też wyjątkową historię polityczną. W 1377 r. właśnie w Sochaczewie Siemowit III zwołał zjazd, na którym ogłoszono Statuty Mazowieckie – jeden z najważniejszych średniowiecznych zbiorów prawa tej dzielnicy. Ziemię sochaczewską włączono do Korony w 1476 r., więc jej mieszkańcy stali się poddanymi króla pół wieku przed Warszawą.

W Liwie zachowała się gotycka wieża, fragmenty murów i piwnice dawnego zamku, a tuż obok stoi późniejszy barokowy dwór. Całość leży wśród otwartego krajobrazu doliny rzeki Liwicz, która w średniowieczu była granicą między Mazowszem a Wielkim Księstwem Litewskim. Zamek miał więc nie tylko znaczenie rezydencjonalne – pilnował również rubieży księstwa. Po 1526 r., gdy większość Mazowsza przeszła pod władzę Zygmunta Starego, Liw pozostał jeszcze przy Annie Mazowieckiej, siostrze ostatnich książąt. Dzięki temu przez kilka lat był jednym z ostatnich miejsc pozostających w rękach mazowieckich Piastów. Dopiero w 1537 r. również on ostatecznie znalazł się pod władzą Korony.

W Warszawie największą trudność sprawia to, że patrzymy dziś na Zamek Królewski i widzimy przede wszystkim rezydencję królów Polski. Tymczasem jego historia zaczęła się od książąt mazowieckich. To Janusz I Starszy uczynił Warszawę jednym z głównych ośrodków swojej władzy i wznosił tutaj gotycki Dwór Wielki. Jeszcze w XV w. polski król przyjeżdżał więc do Warszawy jako gość miejscowego księcia, a nie jako władca tych ziem.

W 1526 r. sytuacja odwróciła się całkowicie. Po śmierci Janusza III Warszawa wraz z księstwem przeszła pod władzę Zygmunta Starego. Kilka lat później odbyły się tu wydarzenia ostatecznie potwierdzające inkorporację Mazowsza do Korony. Dziś najciekawsze dla kogoś zainteresowanego tamtą epoką nie są więc reprezentacyjne sale królewskie, lecz gotyckie piwnice, fragmenty murów i relikty najstarszej książęcej siedziby. To właśnie pod późniejszym Zamkiem Królewskim kryje się zamek państwa, które w 1526 r. zniknęło z mapy.

/©©



ADOBESTOCK

Zamek w Ciechanowie należał do najważniejszych punktów władzy na północnym Mazowszu